

Szanowni Państwo,

Przedstawiamy wybrane tezy wyroków, postanowień i uchwał wydanych w sprawach dyscyplinarnych przez Sąd Najwyższy w latach 2001-2014. Prezentowane tezy pochodzą z orzeczeń wydanych przez Sąd Najwyższy w sprawach adwokatów, a także w sprawach przedstawicieli innych zawodów prawniczych, jeżeli przedstawione w nich poglądy prawne mogą znaleźć zastosowanie w adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym. Tezy orzeczeń zgrupowane zostały w dwóch częściach dotyczących odpowiednio zagadnień materialnych i procesowych.

Radosław Baszuk, wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

PRAWO DYSCYPLINARNE MATERIALNE

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., sygn. akt SDI 22/13

Pogląd, jakoby przedawnienie bieгло również po wydaniu prawomocnego orzeczenia przez sąd odwoławczy, aż do czasu rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy, jest oczywiście błędny, bowiem kwestia przedawnienia karalności czynu jest aktualna jedynie do czasu wydania prawomocnego orzeczenia (nie można wszak umorzyć z powodu przedawnienia postępowania, które zostało zakończone) i odżywa jedynie w razie jego uchylenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 r., SDI 27/13

Przepis art. 115 § 12 k.k. należy rozumieć literalnie i nie może być on modyfikowany w taki sposób, że unormowany tam wyjątek miałby dotyczyć groźby spowodowania postępowania dyscyplinarnego w celu ochrony prawa naruszonego deliktem dyscyplinarnym, albowiem byłoby to nielogiczne i sprzeczne z celem tego wyjątku, który nie może być interpretowany rozszerzająco.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., SDI 22/13

1. Pogląd, jakoby przedawnienie bieгло również po wydaniu prawomocnego orzeczenia przez sąd odwoławczy, aż do czasu rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy, jest

oczywiście błędny, bowiem kwestia przedawnienia karalności czynu jest aktualna jedynie do czasu wydania prawomocnego orzeczenia (nie można wszak umorzyć z powodu przedawnienia postępowania, które zostało zakończone) i odżywa jedynie w razie jego uchylecia.

2. Chociaż odpowiedzialność dyscyplinarna jest odpowiedzialnością typu represyjnego, to nie jest odpowiedzialnością karną w rozumieniu Kodeksu karnego, zatem przepisy tego Kodeksu wprost do postępowania dyscyplinarnego nie mają zastosowania. Mają za to zastosowanie konstytucyjne standardy dotyczące prawa karnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., SDI 26/13

W sytuacji, gdy zarzucane przewinienie zawodowe zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie następuje wcześniej niż przedawnienie karne. Jednakże jedynie prawomocny wyrok sądu powszechnego skazujący za przestępstwo, którego znamiona zawarte są w zarzucanym przewinieniu zawodowym jest podstawą ustaleń w postępowaniu dyscyplinarnym, że przewinienie takie zawiera znamiona przestępstwa.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 13/13

Określony w art. 70 ust. 2 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych zwrot: "zawiera znamiona przestępstwa", należy interpretować jako zawierający warunek prawomocnego stwierdzenia przestępności czynu, obejmujący obok wypełnienia określonych w ustawie karnej znamion czynu zabronionego, także bezprawność, winę oraz większy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2013 r., SNO 55/12

Kara dyscyplinarna upomnienia jako kara najłagodniejsza powinna być stosowana tylko w przypadkach bardzo drobnych przewinień dyscyplinarnych, jeżeli już samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego odniosło oczekiwany skutek polegający na przestrzeganiu przez obwinionego sędziego dyscypliny procesowej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r., SDI 32/12

Tajemnica zawodowa radcy prawnego, obejmująca wszystko, o czym dowiedział się on w związku z udzielaniem porady prawnej i prowadzeniem sprawy, wyklucza możliwość

złożenia przez niego zeznań w charakterze świadka w postępowaniu karnym, w którym stroną jest osoba reprezentowana przez niego uprzednio w innych postępowaniach, bez uprzedniego zwolnienia z powyższej tajemnicy przez sąd w trybie określonym w art. 180 § 2 k.p.k., i to także wtedy, gdyby miał zeznawać na prośbę swojego klienta i w jego interesie odnośnie okoliczności, które były przedmiotem jawnego procedowania przez sąd w sprawach innych niż karne, a tym bardziej, gdyby dotyczyło to okoliczności związanych z pertraktacjami między stronami tamtych postępowań i wzajemnych ich stosunków.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SDI 25/12

1. Ustanowienie jednorazowych składek jedynie dla adwokatów, którzy rozpoczynają wymagającą istotnych nakładów finansowanych praktykę adwokacką, podważa istotę samorządności adwokackiej i łamie zasady równości członków tej korporacji zawodowej i w istocie rzeczy postrzega jest jako "pozaustawowy warunek uzyskania wpisu na listę adwokacką", co kłóci się z zasadami i normami etyki adwokackiej.
2. Organy samorządu adwokackiego nie mogą różnicować wysokości składek korporacyjnych w sposób sprzeczny z zasadami samorządności i równości wszystkich adwokatów, w szczególności w zależności od korporacyjnego stażu członkowskiego.
3. Przepis art. 40 pkt 7 ustawy z 1982 r. - Prawo o adwokaturze jest ogólnym przepisem kompetencyjnym, z którego nie wynika uprawnienie do nakładania powinności majątkowych w postaci opłaty za wpis na listę adwokatów.
4. Samorząd adwokacki, jak każdy inny samorząd zawodowy, uprawniony jest do podejmowania uchwał o charakterze normatywnym adresowanych do członków tego samorządu i regulujących różne aspekty wykonywania czynności zawodowych. O ile jednak uchwały takie miałyby nakładać obowiązki dokonywania określonych świadczeń majątkowych, konieczna jest do tego wyraźna podstawa kompetencyjna zawarta w ustawie. Naruszenie uchwał wydanych bez takiej wyraźnej podstawy kompetencyjnej, nie może stanowić z kolei podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów nie jest samo formalne naruszenie reguł zawartych w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, ale takie postępowanie, które jest sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godności zawodu, bądź stanowi naruszenie obowiązków zawodowych (art. 80 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze). Trudno dopatrzeć się naruszenia zasad etyki lub godności zawodu w

odmowie spełnienia obowiązku, do ustanowienia którego izba adwokacka nie miała nawet formalnej kompetencji. Odmowa taka nie stanowiła także naruszenia prawa. Sąd Najwyższy rozpoznając kasację od orzeczeń organów orzekających w sprawach odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów jest związany - tak jak w każdej innej sprawie - wyłącznie Konstytucją i ustawą. Związanie to dotyczy nie tylko określenia samego zakresu odpowiedzialności, ale także jej przesłanek. Paragraf 65 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, którego naruszenie zarzucono skarżącemu, ma w istocie charakter odsyłający, uznaje bowiem za poważne naruszenie zasad etyki adwokackiej "zawinione niepłacenie składki korporacyjnej". Przepis ten nie stanowi formalnego źródła obowiązku zapłacenia takiej składki, bowiem obowiązek taki wynika z odpowiednich uchwał organów samorządu adwokackiego. Uchwały te, jeżeli jednak mają posiadać charakter wiążący, muszą mieścić się w zakresie kompetencji władczych przyznanych samorządowi adwokackiemu przez przepis ustawy. Obowiązek uiszczenia składki "korporacyjnej" wynikający z uchwały izby adwokackiej wydanej bez formalnej podstawy ustawowej, nie może stanowić punktu odniesienia dla sądu oceniającego zasadność pociągnięcia konkretnego adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej za niezapłacenie takiej składki. Mając na względzie wspomniane wcześniej związanie Sądu Najwyższego wyłącznie Konstytucją i ustawą, nie jest możliwe utrzymanie w mocy orzeczenia o nałożeniu kary dyscyplinarnej, mającej przecież charakter sankcji publicznoprawnej, za zachowanie naruszające obowiązek ustanowiony przez organy samorządu adwokackiego bez formalnej podstawy ustawowej, w sytuacji, gdy ze względu na charakter tego obowiązku (świadczenie majątkowe) podstawa taka była bezwzględnie wymagana.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SDI 24/12

Nie można pociągnąć do odpowiedzialności zawodowej za zachowanie "zgodne z nakazem lub zakazem albo upoważnieniem obowiązującej ustawy", choćby zachowanie takie formalnie stanowiło naruszenie norm etyki zawodowej ujętych w kodeksie etyki zawodowej przyjętej przez daną korporację zawodową.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., SDI 9/12

1. Niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny lub adwokat, profesjonalnemu

pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego, jeśli przeciwnik procesowy strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata nie spełni określonych żądań lub życzeń tej strony. Idzie tu więc o wypadki, w których adwokat uzależnia sporządzenie wniosku o ściganie karne lub dyscyplinarne od postulowanego przezeń, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną, zachowania. Tego typu zachowania stanowią bowiem mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego, do którego nie może przykładać ręki radca prawny lub adwokat.

2. W § 16 in fine Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej także jako ZZEiGZ - tekst jednolity w obwieszczeniu Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 14 grudnia 2011 r., ogłoszonym na podstawie uchwały nr 52/2011 NRA z dnia 19 listopada 2011 r.) stwierdza się, iż nie wolno używać wyrażań czy zwrotów obraźliwych ani grozić ściganiem karnym lub dyscyplinarnym. Zakaz tak sformułowany funkcjonował w przepisach korporacyjnych adwokatury zarówno w okresie II Rzeczypospolitej, jak i w okresie powojennym, zawsze był jednolicie rozumiany i brak jest jakichkolwiek dobrych racji, aby rozumiany był on odmiennie w odniesieniu do radców prawnych, słusznie eksponujących to, że standardy etyczne obowiązujące w tej korporacji nie odbiegają od standardów wyznaczonych w adwokaturze. W tym kontekście warto przypomnieć tezę sformułowaną na gruncie odpowiednika art. 27 ust. 7 KERP (czyli w odniesieniu do § 16 ZZEiGZ) przez nestora adwokatury polskiej Z. Krzemińskiego, iż "Korespondencja spełnia w praktyce dużą rolę. Dlatego powinno się zwracać uwagę na jej treść i formę. Używanie niestosownych zwrotów jest niedopuszczalne tak samo jak zagrożenie ściganiem karnym czy dyscyplinarnym" (Z. Krzemiński: Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz, Warszawa 2008 r., s. 72). Równie stanowcze twierdzenia napotkać można w ugruntowanym orzecznictwie organów dyscyplinarnych adwokatury. Przykładowo, w orzeczeniu WKD z dnia 16 listopada 1957 r., sygn. akt WKD 39/57, Palestra 1958, nr 3-4, s. 105, eksponuje się, że adwokatowi nie wolno używać w korespondencji zawodowej nie tylko obraźliwych wyrażań, lecz i grozić skargą do prokuratora w związku z wysuniętym roszczeniem majątkowym, zaś w orzeczeniu WKD z dnia 9 września 1961 r., sygn. akt WKD 104/61, Palestra 1961, nr 12, s. 77, iż adwokata obowiązuje zakaz kierowania do osób trzecich pism zawierających pogroźki o odpowiedzialności karnej, a nawet podatkowo - skarbowej, w razie niezastosowania się osób wzywanych do żądań zawartych w pismach.

Tezy te, wygłoszone ponad pół wieku temu, zachowują swą aktualność do dnia dzisiejszego, czego wyrazem jest choćby orzeczenie WSD z dnia 16 lipca 2007 r., sygn. akt WSD 90/06, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., SDI 23/07, wydane w wyniku kasacji wniesionej od tego orzeczenia, z których wynika, że grożenie przez adwokata postępowaniem karnym lub dyscyplinarnym narusza § 16 ZZEiGZ. Identycznie, a nawet bardziej radykalnie, zagadnienie jest ujmowane w piśmiennictwie korporacyjnym radcowskim (zob. opinię wyrażoną w: A. Bereza (red.): Zawód radcy prawnego. Historia zawodu i zasady jego wykonywania, wyd. przez Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych), w którym stwierdzono, że "wystąpienia zawodowe radcy prawnego powinny być wolne od wszelkich sformułowań wywierających chociażby wrażenie groźby spowodowania postępowania karnego lub dyscyplinarnego".

3. Na tle dotychczasowego orzecznictwa i wspomnianych poglądów doktryny Sąd Najwyższy uważa za celowe dokonać podsumowania, które może mieć znaczenie nie tylko dla dalszych losów niniejszej sprawy, ale także i dla innych spraw, w których rozważane będzie naruszenie zakazu wyrażonego w art. 27 ust. 7 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego lub w § 16 in fine Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

- Niezależnie od stopnia konfliktu interesów charakteryzującego spór pomiędzy stroną przeciwną a stroną, którą reprezentuje radca prawny lub adwokat, profesjonalnemu pełnomocnikowi nie wolno ani pisemnie ani nawet ustnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego lub dyscyplinarnego, jeśli przeciwnik procesowy strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata nie spełni określonych żądań lub życzeń tej strony. Idzie tu więc o wypadki, w których adwokat uzależnia sporządzenie wniosku o ściganie karne lub dyscyplinarne od postulowanego przez siebie, a nie akceptowanego przez stronę przeciwną, zachowania. Tego typu zachowania stanowią bowiem mniej lub bardziej zakamuflowaną formę szantażu procesowego, do którego nie może przykładać ręki radca prawny lub adwokat.

- Nie ma przy tym znaczenia dla oceny, czy zachowanie radcy prawnego lub adwokata narusza zakaz określony w art. 27 ust. 7 KERP lub w § 16 in fine ZZEiGZ to, czy strona przezeń reprezentowana ma rację w sporze organicznym (głównym, przy rozstrzygnięciu którego udziela on pomocy prawnej) ani to, czy zachowanie przeciwnika procesowego istotnie wypełniało znamiona przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego, którego

wdrożenia groźba dotyczy; te ostatnie okoliczności mogą co najwyżej moderować stopień zwinienia.

- Zakaz, o którym mowa w art. 27 ust. 7 KERP i w § 16 in fine ZZEiGZ dotyczy zarówno gróźb wyrażonych wprost, jak i w formie zawołowanej, ale wystarczająco czytelnej dla bezstronnego, rozsądnego odbiorcy (np. "o ile (...) to mój klient rozważy skierowanie sprawy do policji/prokuratury/organów ścigania"); nie ma też znaczenia, czy zawiadamiającym miałby być radca prawny lub adwokat, czy też reprezentowana przezeń strona.

- "Groźba", o której mowa w art. 27 ust. 7 KERP i w § 16 in fine ZZEiGZ, nie musi, rzecz jasna, wypełniać ustawowych znamion występków stypizowanego w art. 190 § 1 Kodeksu karnego; Kodeks Etyki Radców Prawnych, jak i Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu nie odwołują się nawet do pojęcia groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 Kodeksu karnego, co przemawia za poglądem, że pojęcie to ma na gruncie przepisów deontologicznych obowiązujących w tych dwóch korporacjach znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego.

- Przy ocenie tego, czy mamy do czynienia z informacją czy z zachowaniem naruszającym zakaz określony w art. 27 ust. 7 KERP lub w § 16 in fine ZZEiGZ ważyć należy całokształt okoliczności towarzyszących wystosowaniu pisma lub wypowiedzeniu słów określonej treści, przy czym zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że nie jest dopuszczalne uzależnianie przez radcę prawnego lub adwokata odstąpienia od złożenia wniosku o ściganie karne (dyscyplinarne) pod warunkiem np. wypłacenia jego klientowi odszkodowania, zawarcia ugody o treści odpowiadającej życzeniom jego klienta, odstąpienia od umowy lub zmiany warunków umowy zgodnie z życzeniem reprezentowanego klienta, itp., a za szczególnie znamienne powinno być oceniane określanie terminu, po którym nastąpi skierowanie sprawy na drogę ścigania karnego (dyscyplinarne), ponieważ precyzowanie takiego terminu nader jednoznacznie wskazuje na ukryte uzależnienie takiego zawiadomienia od zdarzeń zależnych od adresata pisma, będącego przeciwnikiem procesowym strony reprezentowanej przez radcę prawnego lub adwokata.

- Nie jest natomiast groźbą, w rozumieniu art. 27 ust. 7 KERP lub § 16 in fine ZZEiGZ, sucha informacja, podpisana przez radcę prawnego lub adwokata, w której powiadamia on stronę przeciwną, że jego klient podjął decyzję (a nie, że rozważa jej podjęcie) o

skierowaniu sprawy na drogę postępowania karnego (dyscyplinarnego); jednakże i taka wiadomość powinna być oceniona w kontekście innych pism (ustnych propozycji negocjacyjnych), wystosowywanych (wypowiadanych) przez adwokata lub radcę prawnego do tej samej osoby w zbliżonym czasie.

5. W sprawach nieuregulowanych do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że oczywistym jest w związku z tym, że w postępowaniu przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym mają pełne zastosowanie zawarte w procedurze karnej unormowania określające obowiązki sądu odwoławczego, w szczególności zawarte w art. 433 § 2 k.p.k. W myśl tego przepisu sąd drugiej instancji obowiązany jest rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Prawidłowe zrealizowanie dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. znajduje z kolei swoje odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, którego wymogi określił ustawodawca w odpowiednio stosowanym w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych przepisie art. 457 § 3 k.p.k. Zgodnie zatem z dyspozycją art. 457 § 3 k.p.k., uzasadnienie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego powinno wskazywać czym kierował się sąd wydając orzeczenie oraz dlaczego zarzuty i wnioski odwołania uznał za zasadne albo niezasadne.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., SDI 7/12

1. Ustawową podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich stanowi przepis art. 80 Prawa o adwokaturze. Zasady etyki i godności zawodu adwokata nie mają rangi ustawowej i jako takie nie mogą stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Regulacje zawarte w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu Adwokata - uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej, powinny być zatem powoływane jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale w związku z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, a nie samodzielnie. Sąd Dyscyplinarny odwołał się wprawdzie w swoim orzeczeniu do tej ustawy, ale tylko do stosownego przepisu stanowiącego podstawę wymierzenia kary dyscyplinarnej. Uchybienie to, biorąc pod uwagę treść art. 80 ustawy - Prawo o adwokaturze, który wprost odwołuje się do zasad etyki lub godności, ma jednak drugorzędne znaczenie, a wracając

do zarzutu kasacji i granic zaskarżenia w niej określonych nie mogło stanowić podstawy innych poczynań Sądu Najwyższego, poza zaakcentowaniem tej nieprawidłowości, występującej czasami w praktyce sądów dyscyplinarnych.

2. Nie każda różnica w ocenie co do wymiaru kary może stanowić podstawę do korekty tego wymiaru. Zawarty w kasacji zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zarzutem dotyczącym kategorii ocen, uwzględnic przy tym należy, że art. 91b ustawy - Prawo o adwokaturze mówi o rażącej niewspółmierności kary. Analiza językowa określenia rażąca wskazuje na to, że dojść musi do znaczącej, wyraźnej różnicy w ocenach odnośnie wymiaru kary między sądem pierwszej instancji a sądem odwoławczym albo między tymi sądami a sądem kasacyjnym, aby mogło dojść do zmiany lub uchylenia orzeczenia. Innymi słowy, nie każda różnica w ocenie co do wymiaru kary może stanowić podstawę do korekty tego wymiaru. Jednym z czynników limitujących wymiar kary dyscyplinarnej jest w tego rodzaju sprawie rodzaj i niejako ciężar gatunkowy naruszonej zasady etyki i godności zawodu. Postępowanie sprzeczne z zasadą określoną w § 22 ust. 1 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu - uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października 1998 r. (obecnie zgodnie z obwieszczeniem Prezydium Nr A z 14 grudnia 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu jest to § 22 lit. a) uznac należy za delikt dyscyplinarny o znacznym stopniu szkodliwości dla godności zawodu adwokata. Jednoznaczne stanowisko zajmowano w tej kwestii w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych (zob. Z. Krzemiński, Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz, Kraków 2003, s. 104-109). Sąd Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w Wilnie stwierdził, że "nie tylko prowadzenie jednej i tej samej sprawy z plenipotencji obu stron biorących udział w sprawie jest sprzeczne z obowiązkami zawodowymi adwokata, lecz także udzielanie porad obu stronom roszcującym wzajemne pretensje nader poważnie (podkr. SN) koliduje z obowiązkami wynikającymi z przynależności do zawodu adwokackiego" (zob. orzeczenie SD w Wilnie z dnia 9 lutego 1937 r., Ds. 40/36, publikowane w Sprawozdaniu Rady Adwokackiej w Wilnie za lata 1936/37, s. 67). W innym orzeczeniu postępowanie takie określono jako sprzeczne z naturą pracy zawodowej adwokatury i narażające na możliwość utraty zaufania obydwóch stron (zob. orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 16 maja 1959 r., WKD 103/58, Palestra 1959, nr 10, s. 111-112). Poglądy wówczas wyrażone uznac trzeba za w pełni aktualne.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., SDI 2/12

Określony w art. 11 ust. 2 ustawy z 1982 r. o radcach prawnych immunitet materialny dotyczy zniewagi lub zniesławienia jedynie określonej kategorii podmiotów, do których należą: strona, jej pełnomocnik, świadek, biegły i tłumacz. Do tego katalogu ustawodawca nie zaliczył sądu. Z tego względu przewinienie dyscyplinarne, polegające na znieważeniu członków składu sędziowskiego, przedawnia się według zasad ogólnych określonych w art. 70 ust. 3a in princ. ustawy, tj. z momentem upływu okresu pięciu, a nie dwóch lat od jego popełnienia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2011 r., SDI 32/10

1. Zatarcie w trybie art. 76 k.k. skazania za przestępstwo, którego znamiona zawiera przewinienie dyscyplinarne, nie stanowi przeszkody do wszczęcia i prowadzenia przez Sąd Dyscyplinarny postępowania dyscyplinarnego o taki czyn przeciwko adwokatowi, bowiem przedawnienie odpowiedzialności zawodowej nie może nastąpić wcześniej, niż upływ okresów wskazanych w art. 101 k.k. i art. 102 k.k.

2. Oczywiste jest, że zgodnie z treścią art. 106 k.k. z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe, a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych. Zatarcie skazania jest zatem pewną fikcją prawną i oznacza, że skazanemu ponownie przysługuje status osoby niekaranej, bowiem przyjmuje się, iż skazanie jako zdarzenie historyczne nie miało w ogóle miejsca. Trafny jest jednak pogląd, że nie oznacza to, iż zatarcie skazania stwarza niewzruszalne prawne domniemanie niewinności w stosunku do danego czynu. Nie chodzi tu bowiem o domniemanie, lecz o fikcję prawną. Trudno mówić o domniemaniu, skoro zostało ono już wcześniej obalone prawomocnym wyrokiem. Zatarcie skazania nie oznacza więc anulowania treści wyroku, tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, ale dopiero z chwilą jego zatarcia, od tego momentu dopiero funkcjonuje fikcja prawna i od tej też chwili nie może wywoływać żadnych negatywnych skutków prawnych dla skazanego. Podkreślić jednak należy, że wcześniej skazanie to istniało i wywoływało określone skutki wynikające z treści wyroku. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że wyrok Sądu Rejonowego jednoznacznie obalił domniemanie niewinności w takim zakresie, w jakim jest to konieczne i niezbędne do poczynienia ustaleń przez Sąd Dyscyplinarny, iż zarzucane

przewinienie dyscyplinarne zawiera również znamiona przestępstwa. Oznacza to, że pięcioletni termin przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego określony w art. 88 ust. 4 ustawy, wbrew twierdzeniu skarżącego, nie ma zastosowania. Przepis art. 88 ust. 2 nakazuje bowiem w takich przypadkach, jak obecnie rozpoznawany, stosowanie przepisów ustawy karnej regulujących przedawnienie tego czynu przestępnego, którego znamiona wyczerpało bezprawne zachowanie adwokata, będące równocześnie przewinieniem zawodowym. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 grudnia 2007 r., SNO 81/07, OSNKW 2008, z. 2, poz. 15, wskazał, że w takiej sytuacji wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest dopuszczalne w całym okresie przedawnienia, wynikającym z przepisów zarówno art. 101 k.k., jak i art. 102 k.k.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., SDI 12/10

1. Materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej, tak jak każdej odpowiedzialności represyjnej, musi być oparta w przepisie rangi ustawowej, a jedynie ewentualnie uzupełniona o przepisy podustawowe albo zawarte w uchwałach organów korporacyjnych.

2. Przy docenieniu rangi uchwał organów samorządu zawodowego, z całą stanowczością stwierdzić należy, że przepis o takim charakterze nie może jednak stanowić materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności o charakterze represyjnym, a więc także i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podstawę odpowiedzialności o charakterze represyjnym może stanowić jedynie przepis rangi ustawowej. Zatem podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata musi być przepis ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.), a konkretnie art. 80, w którym określono zachowania adwokatów i aplikantów adwokackich, podlegające odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przepis ten przewiduje - w stosunku do adwokatów - cztery różne podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, a mianowicie: 1) postępowanie sprzeczne z prawem; 2) postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i godności zawodu; 3) naruszenie obowiązków zawodowych; 4) niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy (wobec aplikantów ta ostatnia podstawa nie obowiązuje). Wprawdzie trzy pierwsze podstawy mają charakter blankietowy, a więc samodzielnie nie pozwalają na ustalenie, czy określone zachowanie wypełnia ustawowe znamiona przewinienia dyscyplinarnego, a zatem dla przyjęcia

odpowiedzialności dyscyplinarnej konieczne jest nie tylko określenie, w której z wymienionych postaci sąd dyscyplinarny upatruje podstaw odpowiedzialności obwinionego, ale nadto także wskazanie normy konkretyzującej (np. w wypadku postępowania sprzecznego z prawem - wskazania konkretnego przepisu prawa naruszonego przez adwokata, w wypadku drugiej z wyżej wymienionych podstaw - wskazania konkretnej zasady uregulowanej w Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, w wypadku zaś trzeciej z podstaw - wskazania konkretnego obowiązku, określonego bądź to w powoływanym Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, bądź to w innej wewnętrznej regulacji korporacyjnej, bądź też wynikającego z historycznie ukształtowanego zwyczaju, potwierdzonego jednolitą, konsekwentną linią orzecznictwa sądów dyscyplinarnych). Niemniej jednak to właśnie art. 80 prawa o adwokaturze jest ustawową podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów. Na konieczność dokonywania precyzyjnego opisu czynów uznawanych za delikty dyscyplinarne i na potrzebę wskazywania, która z podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej ma zastosowanie w konkretnej sprawie wówczas, gdy przepis ustawy przewiduje alternatywne podstawy tej odpowiedzialności, a przede wszystkim na regułę opierania odpowiedzialności dyscyplinarnej na przepisie rangi ustawowej, a jedynie posiłkową, konkretyzującą rolę aktów o charakterze podustawowym oraz aktów wewnętrznych, Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, orzekając jako sąd odwoławczy w sprawach dyscyplinarnych sędziów. Przykładowo, w wyroku z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, OSNKW 2008, z. 5, poz. 37, stwierdzono, że "artykuł 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. stanowi materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego i zawiera generalne znamiona deliktu dyscyplinarne, których konkretyzacja następuje w wyroku sądu dyscyplinarnego i powinna mieć postać jednoznacznego określenia tego deliktu jako przewinienia służbowego lub uchybienia godności urzędu oraz odpowiednio: precyzyjnego wskazania naruszonych przez sędziego norm konkretnego aktu prawnego albo dokładnego opisu jego zachowania przynoszącego ujmę pełnionemu urzędowi". Sąd Najwyższy stwierdza, że brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, aby wobec orzeczeń organów dyscyplinarnych innych prawniczych korporacji zawodowych (to jest sądów orzekających w sprawach dyscyplinarnych prokuratorów, notariuszy, radców prawnych i adwokatów) stosować mniej restryktywne standardy w zakresie precyzji formułowania i kwalifikowania przypisywanych

deliktów dyscyplinarnych. We wszystkich tych wypadkach mamy bowiem do czynienia z podobnego charakteru odpowiedzialnością represyjną. Zapatrywanie takie wyraża nie tylko skład orzekający w niniejszej sprawie. Stanowiło ono bowiem fundament np. wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2009 r., SDI 22/09, OSN-SD 2009, poz. 132, w którym także wyrażono, między innymi, pogląd, iż "...materialnoprawną podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej o charakterze represyjnym jest przepis art. 80 ustawy - Prawo o adwokaturze", a w konsekwencji, "że ...uregulowania zawarte w Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu nie mogą stanowić samoistnej, materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej o charakterze represyjnym".

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2009 r., SDI 4/09

Delikty dyscyplinarne są ustawowo niedookreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków zawodowych czy zachowaniu godności zawodu. Nie oznacza to jednak, iż do zastosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej wystarczające jest ogólne obwinienie notariusza o zachowanie sprzeczne z prawem, powagą lub godnością zawodu, bez skonkretyzowania sprzeczności czynu z wyraźnie wskazanym przepisem prawa bądź zachowaniem określonym w przepisach regulujących wykonywanie zawodu notariusza albo powszechnie przyjmowanym standardom w sferze ogólnych zasad etycznych i moralnych związanych z zawodem notariusza.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., SDI 4/08

Wyrok Sądu Najwyższego, rzecz jasna, źródłem prawa być nie może. Tym niemniej - w niezmienionym stanie prawnym - każdy obywatel, który postąpi w sposób zgodny z orzeczeniem tego Sądu, musi mieć pełne podstawy do zasadnego przekonania, że nie tylko postępuje zgodnie z obowiązującym prawem, ale w szczególności, iż takie jego zachowanie nie może być ocenione jako jakiegokolwiek "przewinienie", w tym choćby zawodowe – dyscyplinarne.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r., SDI 28/07

Zarzut naruszenia tajemnicy zawodowej jest zasadnie postawiony, gdy adwokat, wiadomości oraz dokumenty pozyskane przy wykonywaniu obowiązków zawodowych,

wykorzysta w innym celu niż związanym z prowadzeniem powierzonej mu sprawy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., SDI 23/07

Oba sądy dopatrzyły się naruszenia przez obwinioną § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu w całokształcie zachowania obwinionej, która wyraźnie sugerowała, że w razie niespełnienia żądań jej mandantki grozi adwokatowi M. S. postępowanie karne i dyscyplinarne, dodając iż ona nie ryzykowałaby utratą prawa wykonywania zawodu. Obwiniona nawet w kasacji podkreślała, że dla każdego prawnika, a tym bardziej adwokata oczywiste było, iż taki dokument (opinia stwierdzająca sfałszowanie przez pokrzywdzonego podpisu żony) może spowodować wszczęcie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, stąd też rozmowy jakie toczyły się po ujawnieniu powyższego dokumentu dotyczyły sposobu zapobieżenia wszczęcia takowego postępowania. Jeżeli zatem rozmowy dotyczyły sposobu uniknięcia przez pokrzywdzonego wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, to wcześniej musiała zaistnieć groźba wszczęcia takich postępowań. Sama obwiniona określała, że takie zagrożenie (groźbę) stanowiła owa opinia. Słusznie wobec tego oba sądy uznały, że tę groźbę spowodowała obwiniona i to nie werbalnie, lecz przez swoje zachowanie polegające na przedstawieniu tej opinii (nie mającej jakiegokolwiek znaczenia w rozpatrywanej sprawie rozwodowej) oraz wymuszaniu na pokrzywdzonym coraz większych ustępstw z jego żądań rozwodowych, nie siłą argumentów mających znaczenie w sprawie rozwodowej, lecz groźbą spowodowania przeciwko niemu postępowania karnego; to przecież obwiniona stwierdzała w czasie tych rzekomych pertraktacji, że ona nie ryzykowałaby utratą prawa wykonywania zawodu.

Nietrafne są wywody obwinionej, że dokonana przez sądy wykładnia § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu zabraniałaby powoływania się w sprawie rodzinnej na negatywne zachowanie przeciwników procesowych (bił, groził, zabrał, oszukał). Oczywiście jest bowiem, że powoływanie się na negatywne zachowanie przeciwnika procesowego, mające znaczenie w rozpatrywanej sprawie rodzinnej, nie będzie zagrożeniem mu wszczęciem postępowania karnego. O bezprzedmiotowości owej opinii w rozpatrywanej sprawie rozwodowej była przekonana także obwiniona, nie składając jej w toczącym się procesie, a wyrok w sprawie rozwodowej dobitnie świadczy, że jedynym argumentem obwinionej i jej mandantki - i to tylko w trakcie "pozaprocesowych pertraktacji" - była groźba spowodowania wszczęcia postępowania karnego lub

dyscyplinarnego przeciwko pokrzywdzonemu.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2007 r., SDI 8/07

Wprawdzie sąd dyscyplinarny nie jest właściwy do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności cywilnoprawnej adwokata wobec klienta, lecz z uwagi na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej tego sądu, w zakresie jego kompetencji pozostaje ustalenie, że zachowanie obwinionego stanowiło niewywiązanie się, bądź też nienależyte wywiązanie się z zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia (art. 734 k.c.), powstałego między nim a klientem i że zachowanie to wyczerpuje znamiona przewinienia dyscyplinarnego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2006 r., SDI 21/06

Oczywistym jest, że osoby pełniące funkcje o charakterze publicznym, w tym stojące na czele organów samorządowych, muszą liczyć się z krytyką swoich decyzji. Nie oznacza to jednak, że krytyka taka może przybierać dowolną formę, w tym sięgać po zwroty obraźliwe, wulgarne, czy wskazujące na oczywiste okazywanie braku szacunku. Korporacja adwokacka w zakresie kultury wypowiedzi, ustanawiając "Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu", przyjęła standardy wyższe niż przeciętne, czego wyrazem jest między innymi § 61 cytowanych Zasad.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., SDI 11/06

Artykuł 95ł (*aktualnie ust. 4*) Prawa o adwokaturze stanowi: "1. Usunięcie wzmianki o ukaraniu dyscyplinarnym następuje z urzędu po upływie: 1) trzech lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia dyscyplinarnego orzekającego karę upomnienia, karę nagany lub karę pieniężną, 2) pięciu lat od odbycia kary zawieszenia w czynnościach zawodowych, jeżeli adwokat lub aplikant adwokacki nie zostanie w tym czasie ukarany lub nie zostanie wszczęte przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne". Nie ulega zatem wątpliwości, że zwrot "jeżeli nie zostanie w tym czasie ukarany lub nie zostanie wszczęte postępowanie" odnosi się wyłącznie do kary przewidzianej w pkt 2 - czyli kary zawieszenia w czynnościach zawodowych. Wzmianki o ukaraniu karami dyscyplinarnymi wymienionymi w pkt 1 ulegają usunięciu po upływie trzech lat od uprawomocnienia się orzeczenia także wówczas, gdy w tym okresie adwokat ponownie został ukarany lub wszczęto przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r. SNO 28/06

Nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę zasadniczej natury, oczywistą, rzucającą się w oczy i nie dającą się zaakceptować nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej, zasłużonej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2006 r., SDI 5/06

Przewidzianego w § 64 zd. 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 października 1998 r., wymogu udzielenia władzom adwokatury żądanych wyjaśnień w określonym terminie, nie można rozumieć jako obowiązku złożenia oświadczenia określonej treści, jeżeli treść ta ma oznaczać samooskarżenie się wezwanego o przewinienie dyscyplinarne, lecz jedynie jako obowiązek adwokata do zareagowania na to żądanie w wyznaczonym terminie. Brak reakcji wezwanego adwokata na żądanie władz adwokatury oznacza dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego przez naruszenie zasad etyki i godności zawodu w rozumieniu art. 80 ustawy - Prawo o adwokaturze. Podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów określa art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm.). Zakłada on, że adwokat ponosi taką odpowiedzialność za postępowanie sprzeczne z prawem bądź z zasadami etyki lub godności zawodu oraz za naruszenie obowiązków zawodowych i za naruszenie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wywołane przy wykonywaniu czynności zawodowych. Jest oczywiste, że w zależności od tego o jakie naruszenie - wskazane w art. 80 p.a. - chodzi, niezbędne staje się ustalenie także przepisu prawa, który adwokat zachowaniem swoim naruszył lub obowiązku zawodowego wynikającego np. z określonej procedury, w której in concreto działał albo zasady etyki lub godności zawodu, którą zachowaniem swym naruszył. Konieczne jest zatem wskazanie w opisie i kwalifikacji prawnej deliktu dyscyplinarnego zarówno art. 80 p.a., jak i owego innego naruszonego przepisu, w tym np. ze Zbioru Zasad

Etyki i Godności Zawodu z 1998 r. (uchwała NRA nr 2/XVIII/98 z dnia 10 października 1998 r., zwana dalej Zbiorem zasad), jako że to właśnie dopiero jego naruszenie oznacza przewinienie dyscyplinarne w rozumieniu art. 80 p.a. Tak też uczyniono w tej sprawie, zarzucając obwinionej zachowanie kwalifikowane z art. 80 p.a. w zw. z § 64 Zbioru zasad. Przepis § 64 wskazanego Zbioru zasad w zdaniu drugim przyjmuje, że: "Adwokat ma obowiązek udzielić władzom adwokatury żądanych wyjaśnień w określonym terminie." Użyte w nim określenie "wyjaśnień" nie ma charakteru oświadczenia dowodowego, o jakim mowa przepisach Kodeksu postępowania karnego (w tym w jego rozdziale 20), stosowanych odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, w zakresie nieuregulowanym w samej ustawie Prawo o adwokaturze (...). Chodzi tu zatem o wyjaśnienia w ogólnym tego słowa znaczeniu, a więc o uwagi objaśniające, tłumaczące, czy usprawiedliwiające coś. Z sytuacją tego typu spotkać się można zresztą także na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego, gdzie nie zawsze określenie "wyjaśnienia" oznacza dowód z wyjaśnień oskarżonego (podejrzanego). Ma to miejsce wtedy, gdy łączy się je z oświadczeniami także innych stron czy uczestników procesu, jak np. w art. 453 § 2 k.p.k. Wymóg przewidziany w § 64 zd. 2 Zbioru zasad dotyczy obowiązku adwokata wobec władz adwokatury przed i poza prowadzonym postępowaniem dyscyplinarnym. Tym samym nie chodzi tu o wyjaśnienia jako dowód w rozumieniu norm postępowania dyscyplinarnego, czyli o wyjaśnienia obwinionego, lecz o zareagowanie na żądanie władz adwokatury poza tym postępowaniem w różnych kwestiach. Omawiany przepis nie przesądza przy tym o treści tych wyjaśnień, żądając jedynie reagowania w określonym przez te władze terminie. Nie może on bowiem kolidować z zakazem wymuszania na obywatelu samooskarżenia w celu umożliwienia odpowiednim władzom wszczęcia przeciwko niemu określonego postępowania. Wprawdzie na gruncie omawianego (i nie tylko) postępowania dyscyplinarnego prawo do odmowy złożenia wyjaśnień ma dopiero obwiniony (art. 174 § 1 k.p.k. w zw. z § 1 ust. 3 wskazanego rozporządzenia z 1998 r.), ale nie oznacza to, iżby można było przed wszczęciem tego postępowania żądać od adwokata, pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej, oświadczeń określonej treści oznaczających samooskarżenie. Przewidzianego w § 64 zd. 2 Zbioru zasad, wymogu udzielenia władzom adwokatury żądanych wyjaśnień w określonym terminie, nie można zatem rozumieć jako obowiązku złożenia oświadczenia określonej treści, jeżeli treść ta oznaczać ma samooskarżenie się wezwanego o przewinienie dyscyplinarne, lecz jedynie jako obowiązek

adwokata do zareagowania na to żądanie w wyznaczonym terminie. Wiąże się to także z przewidzianym w § 61 Zbioru zasad obowiązkiem okazywania przez adwokata szacunku władzom samorządu adwokackiego. Żądane wyjaśnienia mogą dotyczyć różnych kwestii, nie muszą zatem wcale wiązać się z możliwością obwinienia adwokata o przewinienie dyscyplinarne. Przy istnieniu zaś takiej możliwości, to wezwany decyduje o treści oświadczenia, stanowiącego wyjaśnienie w rozumieniu § 64 zd. 2 Zbioru zasad, które to wyjaśnienie ma obowiązek złożyć w określonym mu w wezwaniu terminie. Brak reakcji wezwanego adwokata na żądanie władz adwokatury oznacza dopuszczenie się przewinienia dyscyplinarnego przez naruszenie zasad etyki i godności zawodu w rozumieniu art. 80 ustawy - Prawo o adwokaturze.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., SDI 1/06

W § 22 ust. 1 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu chodzi wyłącznie o przewinienie formalne, charakteryzujące się udzieleniem wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej. Liczy się więc sam fakt udzielenia takiej pomocy prawnej, natomiast nie ma znaczenia dla bytu przewinienia adwokata, czy uzyskaną wówczas wiedzę wykorzysta w przyszłości przeciwko stronie w tej sprawie bądź w innych sprawach. Również nie da się usprawiedliwić udzielenia pomocy stronom okolicznością, że adwokat nie odniósł korzyści materialnej. Takie postępowanie zawsze jest bowiem rażąco sprzeczne z istotą pracy zawodowej adwokatury i może doprowadzić do utraty zaufania zarówno obydwu stron, jak też innych osób chcących korzystać z pomocy prawnej.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., SDI 2/06

Wypowiedzenie pełnomocnictwa adwokatowi przez klienta oznacza tyle, co zabronienie prowadzenia mu jego sprawy, zaś prawo do prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia powstaje wtedy, gdy nie jest znana wola osoby w imieniu której określone czynności się podejmuje i jest to w jej niecierpiącym zwłoki interesie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., SDI 14/04

W świetle całokształtu okoliczności sprawy nie można podzielić poglądu skarżącego, iż orzeczone wobec obwinionego adwokata kary jednostkowe za przypisane mu przewinienia

dyscyplinarne oraz karę łączną - wydalenia z adwokatury, ocenić należy jako rażąco niewspółmiernie surowe. Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy Wyższy Sąd Dyscyplinarny w wystarczającym stopniu uwzględnił wszystkie okoliczności, zarówno obciążające, jak i łagodzące, o charakterze przedmiotowym i podmiotowym, mające wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych. Zaskarżone orzeczenie uwzględnia należycie doniosłość wszystkich przesłanek wymiaru kary dyscyplinarnej, będącej instrumentem służącym także ochronie publicznego zaufania do zawodu adwokata i osób, które go wykonują. Zaufanie to może zapewnić tylko godne wykonywanie przez adwokata obowiązków zawodowych, w sposób zgodny zarówno z prawem, jak i z obowiązującymi w środowisku zasadami etyki zawodowej. Uchybienia, jakich dopuścił się obwiniony stanowiły oczywiste i rażące naruszenie obowiązków zawodowych, zasad etyki adwokackiej, oraz podważyły zaufanie do zawodu adwokata, wywołały niekorzystne skutki godzące w interesy stron. Z uwagi na poważny charakter uchybień, czas ich występowania, należy uznać, że znaczny stopień winy oraz szkodliwości czynów obwinionego w pełni uzasadnia orzeczenie najsurowszej kary dyscyplinarnej - wydalenia z adwokatury.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2003 r., SNO 11/03

Ocena co do współmierności lub niewspółmierności orzeczonej kary może być dokonana dopiero po dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku przeprowadzenia zgodnego z procedurą postępowania dyscyplinarnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., SNO 57/02

Należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, nie każda nietrafność orzeczenia o karze, ale tylko jej rażąca niewspółmierność uzasadnia zmianę orzeczenia o karze (art. 438 pkt 4 k.p.k.). Niewspółmierność rażąca to znaczna, zasadnicza, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., III DS 15/02

1. Prawomocne orzeczenie sądu karnego o wyłączeniu możliwości obrony przez adwokata oskarżonych, których interesy są wzajemnie sprzeczne lub nie do pogodzenia w procesie karnym, nie może być podważane w postępowaniu dyscyplinarnym.

2. Adwokat nie może reprezentować w postępowaniu cywilnym osób pokrzywdzonych przestępstwem, jeżeli bronił pozwanego jako oskarżonego w procesie karnym, w którym osoby te występowały w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., III DS 8/02

Adwokat przy wykonywaniu zawodu korzysta z wolności słowa w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.). Użycie przez adwokata podczas pertraktacji ugodowych zwrotów odnoszących się do zgłaszanych roszczeń pieniężnych w celu ich obniżenia, bez zamiaru dotknięcia przeciwnika procesowego, nie może być odczytywane jako nadużycie przez niego wolności słowa przy wykonywaniu zawodu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2002 r., III DS 12/02

Czynności zawodowe adwokata obejmują nie tylko jego wystąpienia w trakcie rozprawy czy w pismach procesowych, ale także wystąpienia publiczne dotyczące toczącego się postępowania, tym bardziej gdy mają one miejsce w budynku Sądu, zaś adwokat używa stroju urzędowego.

PRAWO DYSCYPLINARNE PROCESOWE

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2014 r., SDI 13/14

W postępowaniu dyscyplinarnym nie ma obowiązku uczestniczenia obwinionego w rozprawach. Jest to jego prawo, a nie obowiązek. Prawnik musi się jednak liczyć z konsekwencjami tego, że nie stawia się na rozprawach.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r., SNO 37/13

Odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym art. 345 § 1 k.p.k w zw. z art. 128 u.s.p. wymaga stwierdzenia, że: po pierwsze - postępowanie dyscyplinarne jest dotknięte istotnymi brakami, po drugie - wypełnienie tych braków czynnościami sądu powodowałoby znaczne trudności.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt SDI 33/13

Wyższy Sąd Dyscyplinarny w trakcie prowadzonego przed nim postępowania na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów powinien z urzędu uwzględnić przedawnienie karalności przypisanego obwinionemu czynu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., sygn. akt SDI 22/13

Artykuł 433 § 2 k.p.k. obliguje sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (chyba że ustawa stanowi inaczej), natomiast art. 457 § 3 k.p.k. nakazuje wytłumaczyć powody dokonania takiej a nie innej oceny ich zasadności i ogólnie – czym kierował się sąd wydając wyrok.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2013 r., SDI 36/13

1. Rozpoznanie sprawy na rozprawie odwoławczej pod nieobecność należycie usprawiedliwionej i wnoszącej o nieprzeprowadzenie rozprawy obwinionej, nie jest uchybieniem o charakterze bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.
2. W postępowaniu odwoławczym, w odniesieniu do udziału oskarżonego w rozprawie, w pełni obowiązuje przepis art. 117 § 2 k.p.k. Przepis art. 450 § 3 k.p.k. nie stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 117 § 2 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., SNO 26/13

Wznowienie w przypadku ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 542 § 2 k.p.k., może nastąpić tylko z urzędu, a nie na wniosek stron. Strony są jednakże uprawnione do zasygnalizowania wystąpienia takiego uchybienia, które jednak podlega rozważeniu z urzędu.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2013 r., SDI 34/13

Organ odwoławczy powinien rzetelnie skontrolować zaskarżone orzeczenie w granicach wskazanych uchybień, a uzasadnienie sporządzić zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Staje się oczywiste, że przedmiotem rozważań powinny być także te wszystkie okoliczności, które dotyczyły oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji i zawartej tam argumentacji. Rzeczą sądu II instancji powinno być ustalenie, czy dokonana ocena jest przede wszystkim zgodna z rzeczywistą treścią dowodów, a nadto, czy jest zgodna z zasadą wskazaną w art. 7 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2013 r., SDI 22/13

1. Niedopełnienie przez organ procesowy wymogów określonych w art. 190 k.p.k. nie wyklucza uznania danej osoby za świadka, wyłącza jedynie możliwość pociągnięcia jej do odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań (art. 233 § 2 k.k.).
2. Przy nieskorzystaniu w postępowaniu odwoławczym z możliwości przewidzianej przepisem art. 452 § 2 k.p.k., zadaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie było przeprowadzenie na nowo oceny dowodów, ale poddanie kontroli, czy ocena dokonana przez Sąd meriti jest prawidłowa.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 14/13

1. Przewidywany w art. 526 § 2 k.p.k. procesowy wymóg, "sporządzenia" kasacji przez obrońcę lub jego pełnomocnika nie może być uznawany za dopełniony, jeżeli taki przedstawiciel procesowy strony ograniczył się do przepisania pisma samej strony, czy wręcz skopiowania tego pisma, dodając jedynie w jego nagłówku i zakończeniu dane tego przedstawiciela.
2. Skoro kasacja - w myśl art. 91a ustawy- Prawo o adwokaturze - przysługuje tylko stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej, a stronami w tym postępowaniu są oskarżyciel, obwiniony i pokrzywdzony, i obwiniony ma prawo do ustanowienia obrońcy, którym może być wyłącznie adwokat (art. 93 ust. 1 i art. 94 tej ustawy), to tym bardziej w świetle wymogów art. 526 § 2 k.p.k., niedopuszczalne jest przyjęcie stanowiska o możliwości łączenia tych dwóch ról procesowych i możliwości wniesienia przez obwinionego we własnej sprawie

kasacji. Przepis art. 526 § 2 k.p.k. jednoznacznie wszak wymaga by czynność tej - w takiej sytuacji procesowej - dokonał obrońca, a więc na pewno nie sam obwiniony.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2013 r., SDI 16/13

Jeżeli obwiniony wykonuje zawód adwokata lub radcy prawnego, to w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko niemu występuje on jedynie w roli obwinionego, a nie jako podmiot profesjonalny reprezentujący stronę. Przyjęcie stanowiska o możliwości łączenia tych dwóch ról procesowych, w świetle warunków dopuszczalności kasacji w postępowaniu dyscyplinarnym, należy uznać za niedopuszczalne, jako że stanowiłoby ono obejście wymogu określonego w art. 526 § 2 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013 r., SDI 8/13

Procesowy wymóg "sporządzenia" kasacji przez obrońcę lub pełnomocnika nie może być uznany za dopełniony, jeżeli przedstawiciel procesowy strony ograniczył się do przepisania pisma samej strony lub - przy obecnych możliwościach technicznych - skopiował to pismo, dodając jedynie w jego nagłówku i zakończeniu dane przedstawiciela procesowego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2013 r., SNO 5/13

Z przepisu art. 22 k.p.k. wynika, że zawieszenie postępowania wchodzi w rachubę jedynie wówczas, gdy zachodzi długotrwała przeszkoda uniemożliwiająca jego prowadzenie. Rodzaj wymienionych tam przykładowo przeszkód wskazuje, że muszą one odnosić się przede wszystkim do obwinionego, a nie do innych uczestników postępowania. Choć teoretycznie nie można wykluczyć zawieszenia postępowania w razie choroby obrońcy, to na pewno nie w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, gdy nie doszło nawet do rozpoczęcia przewodu sądowego w pierwszej instancji, nie ma żadnej pewności, że obecny obrońca będzie w przyszłości w stanie podjąć znów swe obowiązki, zaś obwiniona w każdym czasie może wypowiedzieć pełnomocnictwo temu (czy innemu) obrońcy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2013 r., SDI 36/12

Instytucja określona w art. 105 § 1-3 k.p.k. ma wprawdzie zastosowanie również do uzasadnienia orzeczenia, ale może dotyczyć tylko pojedynczych jego elementów, niezgodnych z rzeczywistością na skutek oczywistej omyłki pisarskiej lub rachunkowej. Nie

jest natomiast dopuszczalna modyfikacja całego tekstu części motywacyjnej orzeczenia lub znacznych jej fragmentów, albowiem pozostawałoby to w sprzeczności z celem omawianej instytucji, a ponadto stanowiłoby pole do nadużyć w kontekście korygowania uzasadnienia wyniku kontroli instancyjnej, zwłaszcza że postanowienie wydane w trybie art. 105 k.p.k. nie jest zaskarżalne.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2013 r., SNO 36/12

W sędziowskim postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się reguły ne peius wynikającej z art. 454 § 2 i 3 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., SNO 36/02

W postępowaniu o wznowienie nie jest dopuszczalne badanie prawidłowości oceny materiału dowodowego ani badanie procesowej poprawności poczynionych ustaleń, a nowe fakty nie mogą być ustalane na podstawie uprzednio przeprowadzonych w sprawie dowodów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2010 r., SNO 2/10, OSNKW 2010, Nr 7, poz. 63). Wznowienie postępowania dyscyplinarnego może nastąpić tylko na podstawie oceny nowych okoliczności lub dowodów w kontekście stanu faktycznego sprawy, a więc wtedy gdy zostanie wykazane, że całokształt okoliczności dotyczących sprawy, zarówno tych, które były uwzględniane przez sąd orzekający, jak i tych, które zostały ujawnione po uprawomocnieniu się wyroku pozwala na przyjęcie z wysokim prawdopodobieństwem, że skazany był niewinny lub że wymierzona mu kara powinna być łagodniejsza (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2009 r., SNO 143/07 i z dnia 20 października 2010 r., IV KO 38/10, OSNKW 2010, Nr 1, poz. 206).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2012 r., SNO 50/12

Zważywszy na charakter kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu - najsurowszej kary dyscyplinarnej, można bronić poglądu, że w wypadku konieczności dokonania zmian ustaleń faktycznych w sprawie, sędzia powinien być objęty analogiczną ochroną jak oskarżony w postępowaniu karnym i mieć zapewnioną gwarancję dwukrotnego dokonania oceny tych samych okoliczności faktycznych jako podstawy wymiaru najsurowszej kary dyscyplinarnej.

Kwestia stosowania reguły zawartej w art. 454 § 3 k.p.k. stanowiła przedmiot rozważań

Sądu Najwyższego, który w uchwale 7 sędziów z dnia 30 czerwca 2008 r. (I KZP 11/08, OSNKW z 2008 r., z. 8, poz. 57) uznał, że ta reguła *ne peius* nie znajduje odpowiedniego zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym. Co do reguły z § 2 art. 454 k.p.k., zakazującej orzeczenia surowszej kary pozbawienia wolności, gdy zachodzi konieczność dokonania zmian w ustaleniach faktycznych, w uzasadnieniu uchwały również wyrażono pogląd, że przepis ten nie może być odpowiednio stosowany w postępowaniu dyscyplinarnym. Sąd podkreślił przy tym, że w katalogu kar dyscyplinarnych z art. 109 p.u.s.p. nie ma kary odpowiadającej karze pozbawienia wolności, o której mowa w art. 454 § 2 k.p.k.

Zgodzić się można, że stosowanie tego przepisu wprost nie jest możliwe. Odpowiednie stosowanie przepisów innej ustawy dopuszcza jednak możliwość stosowania jej z pewnymi modyfikacjami. Zważywszy charakter kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu - najsurowszej kary dyscyplinarnej, można bronić poglądu, że w wypadku konieczności dokonania zmian ustaleń faktycznych w sprawie, a tak w odniesieniu do postaci zamiaru i znamienia uchybienia godności jest w rozpoznawanej sprawie, sędzia powinien być objęty analogiczną ochroną jak oskarżony w postępowaniu karnym i mieć zapewnioną gwarancję dwukrotnego dokonania oceny tych samych okoliczności faktycznych jako podstawy wymiaru najsurowszej kary dyscyplinarnej. Podobne rozumowanie było już prezentowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego (zob. wyrok z dnia 27 sierpnia 2008 r., SNO 47/07, OSN w sprawach dyscyplinarnych z 2007 r., poz. 65).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2012 r., SDI 32/12

Kasacja, także w sprawach dyscyplinarnych, nie jest skargą trzecioinstancyjną, lecz nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia prawomocnego już orzeczenia dyscyplinarnego, a faktu tego nie zmienia przyjęcie w ustawie korporacyjnej, że orzeczenie to nie podlega wykonaniu do czasu rozpoznania kasacji. To ostatnie rozwiązanie oznacza bowiem jedynie, że sam ustawodawca zdecydował o wstrzymaniu wykonania prawomocnego już orzeczenia, czyli podlegającego takiemu wykonaniu, gdy będzie ono zaskarżone kasacją, a nie, jak w procedurze karnej, w której wstrzymanie wykonania pozostawiono do decyzji sądu kasacyjnego.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2012 r., SDI 27/12

Sąd odwoławczy uprawniony jest w razie stwierdzenia konkurencji negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., wydać orzeczenie uniewinniające, ale takie rozstrzygnięcie może zapaść jedynie wówczas, gdy pozwalają na to zebrane w sprawie dowody.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., SDI 9/12

Odpowiednie stosowanie przepisów k.p.k. oznacza jednakże także i to, że Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację od orzeczenia uwzględniając dyspozycję art. 536 k.p.k. Przepis ten stanowi, iż kasację rozpoznaje się w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. W konsekwencji, uchybienie standardom postępowania określonym w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 741 u.r.p. tylko wówczas mogłoby stanowić podstawę uchylenia orzeczenia WSD KIRP, gdyby stosowny zarzut sformułowany został w nadzwyczajnym środku odwoławczym, wniesionym od tego orzeczenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., SDI 5/12

Sąd Najwyższy w żadnym wypadku nie jest władny, w związku z uwzględnieniem kasacji, wydać rozstrzygnięcia o zmianie zaskarżonego nią, prawomocnego orzeczenia (może je tylko uchylić w całości lub w części). W razie uchylenia tegoż orzeczenia, nie jest również władny, co do zasady, wydać rozstrzygnięcia następczego o charakterze reformatoryjnym.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., SDI 4/12

Wprawdzie uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego powinno odpowiadać wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., a więc wskazywać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub niezasadne, jednak w przypadku wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym aktualizuje się obowiązek sporządzenia uzasadnienia w sposób określony w art. 424 § 1 k.p.k., a więc ze wskazaniem, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zatem w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji dokona zmiany zaskarżonego orzeczenia co do istoty sprawy, jego obowiązkiem jest nie tylko wykazanie w uzasadnieniu wyroku realizacji nakazu wynikającego z treści art. 457 § 3 k.p.k., ale także spełnienia obowiązku wynikającego z treści art. 424 § 1 i 2 k.p.k. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1997 r., V

KKN 25/97, OSNKW 1998, z. 3-4, poz. 150). Jeśli więc sąd odwoławczy orzeka odmiennie co do istoty sprawy, to część motywacyjna jego orzeczenia powinna zawierać szczegółową analizę i ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie może zaś ograniczać się do wskazania błędności dotychczasowych ustaleń i ocen.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2012 r., SDI 1/12

1. Odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym art. 377 § 3 k.p.k. oznacza, iż zawarty w tym przepisie wymóg osobistego zawiadomienia obwinionego radcy prawnego o terminie rozprawy jest spełniony nie tylko wówczas, gdy to on podpisał poświadczenie odbioru wezwania, ale również wówczas, gdy wezwanie wysłane na adres jego miejsca zatrudnienia (np. Kancelarii Radcy Prawnego) zostało odebrane przez osobę upoważnioną do odbioru korespondencji.

2. Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. - który stosuje się odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym - podstawowym obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie sprawy w granicach środka odwoławczego, co obejmuje rozważenie wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w środku odwoławczym. Prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego orzeczenia, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne.

3. Zgodnie z art. 455 zd. drugie k.p.k., który stosuje się odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym, poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego jest możliwe, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, wtedy, gdy nie nastąpi zmiana ustaleń faktycznych i wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Chodzi przy tym o poprawienie kwalifikacji błędnej, a nie o jej zmianę, gdyż ma to nastąpić, tylko wtedy, gdy ustalenia faktyczne są prawidłowe, a zostały one jedynie przez sąd meriti wadliwie zakwalifikowane od strony prawnej. Poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej ma więc

miejsce wówczas, gdy sąd odwoławczy czyn przypisany oskarżonemu w wyroku sądu pierwszej instancji podciąga pod inny przepis ustawy, nie zmieniając jednak ustaleń faktycznych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2012 r., SDI 33/11

1. Przepis art. 117 § 2 k.p.k. jest normą ogólną i nie ma charakteru bezwzględny (na co *explicite* wskazuje zwrot: "chyba że ustawa stanowi inaczej"). Przepisem szczególnym względem tej normy jest art. 450 § 2 k.p.k., który - stosowany odpowiednio w dyscyplinarnym postępowaniu odwoławczym - pozwala uznać, że udział obwinionego na rozprawie przed sądem rozpoznającym odwołanie od orzeczenia sądu I instancji jest obowiązkowy jedynie wówczas, gdy prezes sądu lub sąd uzna to za konieczne. W odróżnieniu więc od rozprawy głównej przed sądem *a quo*, gdzie zasadą jest obowiązkowy udział obwinionego (art. 374 k.p.k.), udział w rozprawie odwoławczej jest jego prawem, które nie ma charakteru bezwzględny. W związku z tym kwestia rozpoznania odwołania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny pod nieobecność obwinionego nie może stanowić bezwzględnej przyczyny odwoławczej, określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. bądź ewentualnie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Zasadność podniesionego zarzutu można zatem rozpatrywać jedynie w kontekście gwarancji prawa do obrony.

2. Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa do obrony trzeba przyznać, że jednym z aspektów realizacji tego prawa jest prawo do udziału w rozprawie odwoławczej. Osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k. Obwiniony, będący wysoko wykwalifikowanym prawnikiem, doskonale zdawał bowiem sobie sprawę z innych sposobów realizacji prawa do obrony, np. w formie pisma procesowego lub poprzez ustanowienie obrońcy. Odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r. (sygn. akt SDI 24/11), dotyczącego identycznego zarzutu skarżącego, należy przypomnieć, że postępowanie dyscyplinarne, choć ma charakter quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej, a nie karnej obwinionego. Z tego względu, stosowanie przepisu art. 6 k.p.k., w ramach postępowania dyscyplinarnego, musi mieć charakter odpowiedni, tj. uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na mniej rygorystyczne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art.

450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada świadomość swoich uprawnień procesowych i wielości narzędzi służących realizacji prawa do obrony, np. w postaci przedstawienia sądowi racji w formie pisemnej. Poza tym, gdyby nawet uznać procedowanie Sądu odwoławczego pomimo właściwie usprawiedliwionej nieobecności obwinionego za uchybiające przepisom postępowania, to skuteczność kasacji warunkowana jest nadto wykazaniem istnienia wpływu konkretnego uchybienia na treść orzeczenia.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011 r., SDI 22/11

Uzasadnienie rozstrzygnięcia powinno spełniać odpowiednie wymagania ustawowe i umożliwiać przeprowadzenie kontroli instancyjnej lub odpowiednio kasacyjnej. Tylko przez pryzmat tych wymogów można kwestionować i oceniać część motywacyjną orzeczenia. Natomiast zagadnienie samej "konstrukcji uzasadnienia" trudno uznać za okoliczność mogącą mieć wpływ na treść kwestionowanego orzeczenia. Podobnie zresztą, eksponując brak rozpoznania zarzutu odwoławczego dotyczącego tej kwestii, należałoby wykazać z kolei, że uchybienie to mogło wywrzeć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2009 r., II K 379/04

Prawomocne skazanie za przewinienie dyscyplinarne polegające na podobnych zachowaniach, dokonanych w krótkich odstępach czasu, stoi na przeszkodzie ze względu na treść art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., ponownemu postępowaniu o później ujawnione zachowania będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia. Powaga rzeczy osądzonej nie będzie natomiast obejmować zachowań wykraczających poza czas popełnienia przewinienia ustalonego w tym wyroku.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 11/08

W postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), nie stosuje się art. 454 § 3 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2008 r., SDI 1/08

Określenie w przepisach art. 91 a-d ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.): podstaw, granic, przedmiotu zaskarżenia i kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia kasacji nie pozwala na uznanie, że jest to "sprawa nieuregulowana w niniejszym rozdziale" (art. 95n powołanej ustawy), co wyklucza możliwość zaskarżenia kasacją Prokuratora Generalnego w trybie art. 521 k.p.k. rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego niebędącego orzeczeniem. Przypomnieć także w tym miejscu należy konsekwentne stanowisko Sądu Najwyższego, prezentowane zarówno na gruncie postępowania dyscyplinarnego dotyczącego adwokatów (por. postanowienie z dnia 28 lutego 2007 r., SDI 5/07 - niepubl.), jak i radców prawnych (por. postanowienie z dnia 21 grudnia 2006 r., SDI 30/06 - niepubl.), zgodnie z którym wprowadzenie przez ustawodawcę w aktach prawnych o charakterze dla tych korporacji ustrojowym wyraźnego podziału rozstrzygnięć zapadających w tym postępowaniu i związanie ich rodzaju z etapem tego postępowania, na jakim zostały podjęte, ma istotne znaczenie normatywne. Zgodnie z dyspozycją art. 95 ust. 2 ustawy - Prawo o adwokaturze rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień. Identyczne postaci rozstrzygnięć kończących postępowanie dyscyplinarne przewiduje też przepis art. 88a tej ustawy, określający tryb i zasady ich zaskarżania. Prowadzi to do wniosku, że zarówno od orzeczenia, jak i od postanowienia zwykłe środki odwoławcze przysługują stronom i Ministrowi Sprawiedliwości. Natomiast, stosownie do dyspozycji art. 91a ust. 1 ustawy, nadzwyczajny środek zaskarżenia został związany wyłącznie z takim rozstrzygnięciem zapadającym w postępowaniu dyscyplinarnym, wydanym przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji, które ma postać orzeczenia. Wprawdzie uchylony został przepis art. 95m ustawy - Prawo o adwokaturze, będący podstawą do wydania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz.U. Nr 99, poz. 635 ze zm.), regulującego szczegółowe zasady i tryb postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, ale zachowany został w ustawie podział na poszczególne etapy postępowania dyscyplinarnego. I tak, przepis art. 95c ustawy z całego postępowania dyscyplinarnego wyodrębnia etap dochodzenia, postępowanie przed sądem dyscyplinarnym i postępowanie wykonawcze. Podobnie, art. 90 ust. 2 mówi o wszczęciu dochodzenia lub postępowania przed sądem dyscyplinarnym. Zgodnie z ustawą rzecznikowi dyscyplinarnemu przysługuje uprawnienie do wszczęcia dochodzenia,

skierowania do sądu dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego lub wniosku o ukaranie do dziekana okręgowej rady adwokackiej (art. 93a ustawy). Z kolei przepis art. 95d ustawy upoważnia zarówno sąd dyscyplinarny, jak rzecznika dyscyplinarnego do umorzenia postępowania dyscyplinarnego w wypadkach mniejszej wagi. Chociaż rozwiązania ukształtowane w wyniku nowelizacji ustawy o adwokaturze, dokonane ustawą z dnia 29 marca 2007 r., dalekie są od precyzyjnego określenia szczegółowych relacji między poszczególnymi podmiotami uczestniczącymi w postępowaniu dyscyplinarnym, zasad odnoszących się do postępowania odwoławczego i reguł procedowania, ale nie ulega wątpliwości, że zasadnicze znaczenie ma zachowanie podziału rozstrzygnięć zapadających w tym postępowaniu na postanowienia i orzeczenia, zachowanie dotychczasowych etapów postępowania z podziałem na dochodzenie, postępowanie sądowe i postępowanie wykonawcze oraz określenie rodzajów środków odwoławczych w powiązaniu z formami rozstrzygnięć. Szczególne znaczenie ma zwłaszcza wyodrębnienie w art. 88a ustawy postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne. Z zarysowanego tam podziału rozstrzygnięć wynika, że w tym postępowaniu, toczącym się również na obecnych zasadach, występuje kategoria decyzji procesowych rozstrzygających o dalszym biegu procesu, mająca postać postanowień. Niezależnie od tego, czy są to postanowienia jedynie blokujące wydanie rozstrzygnięcia co do przedmiotu tego postępowania, czy też zawierające takie rozstrzygnięcie (bo takiej zależności ustawodawca obecnie nie określił), zupełnie zasadnicze znaczenie ma to, że przy zachowaniu tego podziału jedynie w stosunku do jednej grupy rozstrzygnięć wyraźnie przewidziano możliwość zaskarżenia ich kasacją. Stosownie do dyspozycji art. 91a ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze tylko od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji przysługuje kasacja. Od żadnego zatem innego rozstrzygnięcia wydanego w postępowaniu dyscyplinarnym ten nadzwyczajny środek zaskarżenia nie przysługuje. Dla rozważanego zagadnienia istotne znaczenie ma też krąg podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji. Możliwość tę ustawa przyznaje stronom, Ministrowi Sprawiedliwości, Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Prezesowi Naczelnej Rady Adwokackiej. Gdyby na moment hipotetycznie założyć, że ustawodawca rzeczywiście zamierzał zróżnicować zakresy uprawnień poszczególnych podmiotów i przyznać niektórym spośród nich dalej idącą możliwość kwestionowania kasacją również postanowień prawomocnie kończących postępowanie dyscyplinarne, to właśnie przepis art. 91a ustawy - Prawo o adwokaturze

był do tego właściwym miejscem. Skoro ustawodawca tego nie uczynił, to znaczy, że poszukiwanie rozwiązania zastępczego w postaci odwoływania się do odpowiedniego stosowania przepisu art. 521 k.p.k. nie znajduje sensownego uzasadnienia. Wbrew pogładowi zaprezentowanemu przez skarżącego powołana przezeń nowelizacja ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, dokonana ustawą z dnia 29 marca 2007 r., nie doprowadziła do sytuacji, w której podmioty wymienione w art. 521 k.p.k. uzyskiwałyby nowe - szersze niż dotychczas - uprawnienia do kwestionowania skargą kasacyjną rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się w stosunku do adwokatów, a podejmowanych w formie postanowień w fazie dochodzenia. Przede wszystkim proponowana przez skarżącego wykładnia nie znajduje wyraźnego oparcia normatywnego. Rzecz w tym, że wskazywany przez niego przepis art. 95n ustawy - Prawo o adwokaturze daje podstawę do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego jedynie w sprawach, które nie zostały uregulowane w odpowiednim rozdziale powołanej ustawy, tj. w rozdziale o postępowaniu dyscyplinarnym. Nie otwiera on natomiast drogi do stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego w kwestiach uregulowanych w tym właśnie rozdziale ustawy, ale w sposób odmienny niż to ma miejsce w procedurze karnej. Tymczasem taka właśnie sytuacja występuje w rozważanym układzie procesowym. Zarówno rodzaj rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym, podlegających zaskarżeniu kasacją, jak i katalog podmiotów uprawnionych do występowania z tym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, wynika wprost z ustawy - Prawo o adwokaturze. Nie do przyjęcia jest zatem teza, że obowiązujący model postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów przewiduje dwa odrębne tryby postępowania kasacyjnego, zakotwiczone w dwóch różnych aktach normatywnych, różne co do przedmiotu zaskarżenia i podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji, z których jeden tryb jest wyraźnie skonstruowany dla potrzeb tego postępowania i umieszczony w ustawie o charakterze ustrojowym dla korporacji adwokackiej, a drugi miałby wynikać z ogólnego odesłania do innego aktu normatywnego. Z założeniem racjonalnego ustawodawcy i spójności obowiązującego systemu nie da się pogodzić zatem wykładnia, wedle której w odniesieniu do orzeczeń sądów dyscyplinarnych, zapadających w wyniku rozpoznania sprawy po złożeniu aktu oskarżenia - zakres zaskarżenia kasacją i katalog uprawnionych do jej wniesienia podmiotów miałby regulować konkretny przepis art. 91a ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze, natomiast w

drodze generalnego odesłania do odpowiedniego stosowania Kodeksu postępowania karnego, zawartego w art. 95n tejże ustawy, powstawałby odrębny krąg rozstrzygnięć zapadających na innym etapie postępowania dyscyplinarnego, poddanych kontroli kasacyjnej uruchamianej przez podmioty wymienione w wyraźnie inaczej zbudowanym katalogu. Jeżeli będzie wolą ustawodawcy wprowadzenie takiego rozwiązania w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, to powinno ono zmaterializować się w formie odpowiednio wyraźnej interwencji legislacyjnej. Tej ostatniej nie powinno się zastępować rozszerzającą wykładnią przepisu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r., SDI 27/07

W postępowaniu dyscyplinarnym dla adwokatów i aplikantów adwokackich zakres rozpoznania środka odwoławczego uregulowany jest w art. 95h ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, który stanowi, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznaje sprawę w granicach odwołania, ale też bierze pod uwagę z urzędu naruszenie prawa materialnego oraz rażące naruszenie przepisów o postępowaniu. W ust. 2 tego przepisu postanowiono, że orzeczenie podlega zmianie na korzyść obwinionego lub uchyleniu niezależnie od granic odwołania, jeżeli jest ono oczywiście niesprawiedliwe. Przytoczone unormowania wskazują, że granice rozpoznania środka odwoławczego w adwokackim postępowaniu dyscyplinarnym są szersze niż w postępowaniu karnym (art. 433 § 1 k.p.k.), na które oddziałują dodatkowo w fazie postępowania apelacyjnego domniemania określone w art. 447 § 1 i 2 k.p.k.; szczególnie zawężający charakter ma reguła z § 2, według której jeśli apelację złożono jedynie co do kary, korekta lub uchylenie zaskarżonego wyroku co do winy dopuszczalne są tylko w razie wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Sumując, można powiedzieć: zaskarżenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej odwołaniem jedynie co do kary dyscyplinarnej nie wywołuje skutku w postaci uprawomocnienia się pierwszoinstancyjnego orzeczenia w części dotyczącej winy, jako że Wyższy Sąd Dyscyplinarny zobligowany jest z urzędu brać pod uwagę również obrazę prawa materialnego i procesowego (art. 95h ust. 1).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r., SDI 26/07

Według art. 91a ust. 1 Prawa o adwokaturze kasacja przysługuje wyłącznie od orzeczeń wydanych przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji. W odróżnieniu od regulacji

karnoprocesowej, według której w pojęciu "orzeczenie" mieszczą się wyroki i postanowienia (art. 93 § 1 k.p.k.), przepisy normujące odpowiedzialność dyscyplinarną adwokatów i aplikantów adwokackich ujmuje tę kwestię zgoła odmiennie. Artykuł 95 ust. 1 Prawa o adwokaturze stanowi, że rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym te pierwsze (a więc orzeczenia) mogą być wydane w zasadzie jedynie na rozprawie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2007 r., SDI 17/07

Nie jest trafny zarzut skarżącej, że sądy dyscyplinarne powinny merytorycznie ocenić działanie sądu powszechnego, który wydał prawomocne orzeczenie (chodzi o orzeczenie, o którym mowa w czynie przypisanym obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym), brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw prawnych do takiej oceny przez inny, niż sąd powszechny wyższego rzędu (ewentualnie Sąd Najwyższy), organ nie tylko samorządowy, ale i państwowy.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2007 r., SNO 42/07

W postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów, przewidzianym w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), stosownie do jej art. 128, przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio jedynie "w sprawach nieuregulowanych". Stosowanie odpowiednio oznacza, że w zależności od ich treści, charakteru i istoty postępowania dyscyplinarnego może to być stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego wprost, z modyfikacjami bądź też wyłączone jest stosowanie niektórych przepisów, gdy nie dadzą się one pogodzić ze specyficznym charakterem postępowania dyscyplinarnego. Istnieje zgoda co do tego, że w postępowaniu dyscyplinarnym znajdują więc odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące dowodów, choć nie wszystkie (art. 167 - 242 k.p.k.).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., SDI 5/07

W postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów, forma orzeczenia została przewidziana dla tych rozstrzygnięć sądu dyscyplinarnego, które kończą rozpoznawanie sprawy dyscyplinarnej wszczętej w wyniku wniesienia aktu oskarżenia i rozstrzygają o zasadności tego aktu. Postanowienia zaś (...), wydawane są w związku z kontrolą rozstrzygnięć w

przedmiocie umorzenia postępowania wyjaśniającego i odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2006 r., SNO 41/06

Wynikająca z art. 128 Prawa o u.s.p. dyrektywa odpowiedniego stosowania w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego oznacza nakaz przestrzegania i stosowania określonych w nim naczelnych zasad procesowych, wyznaczających obowiązki sądu w tym postępowaniu. Dotyczy to obowiązków: dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), zachowania obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), analizy wszystkich dowodów i ich oceny zgodnej z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k., działania z urzędu (art. 9 § 1 k.p.k.).

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., SDI 11/06

Jeżeli zatem w odwołaniu podniesiono konkretne zarzuty (co nie musi oznaczać, że słuszne) do ustaleń faktycznych, to uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego, uznające je za niezasadne, także musi się odnosić do realiów sprawy. Należy tu podkreślić, że zarzut obrazy przepisu art. 457 § 3 k.p.k. może być skuteczną podstawą kasacji.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 sierpnia 2006 r., SDI 13/06

Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w kasacji zaświadczenie lekarskie stwierdzające niezdolność do pracy, dołączone do wniosku obwinionego o odroczenie rozprawy odwoławczej, nie spełnia wymogów przewidzianych w art. 117 § 2a k.p.k. (...) Jest oczywiste, że niezdolność do pracy nie zawsze pociąga za sobą niemożność stawienia się w sądzie.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., SDI 10/06

Postępowaniem zakończonym prawomocnym orzeczeniem, które - w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. in principio - podlega wznowieniu w wypadku stwierdzenia przesłanki określonej w § 2 tego unormowania, nie jest postępowanie zakończone orzeczeniem oddalającym kasację, lecz postępowanie sądu (tu: dyscyplinarnego), którego orzeczeniem skazano oskarżonego (tu: obwinionego). Wskazane orzeczenie nie traci bowiem waloru prawomocności w wyniku wniesienia od niego kasacji a następnie jej oddalenia

(całkowicie bez znaczenia pozostaje, czy kasację tę oddalono z powodu jej oczywistej bezzasadności), a zatem tylko to orzeczenie mogłoby ulec wzruszeniu, gdyby podstawą jego wydania był przepis prawa, którego niekonstytucyjność stwierdzono. Należy podkreślić, że orzeczenie oddalające kasację (por art. 537 k.p.k.) nie jest równoznaczne z orzeczeniem utrzymującym w mocy zaskarżone rozstrzygnięcie sądu odwoławczego a w rezultacie nie stanowi orzeczenia określonego w art. 540 § 2 k.p.k. Wobec takiego orzeczenia nie ma zatem możliwości zastosowania nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest wniosek o wznowienie postępowania, zaś stanowisko to znajduje szerokie umotywowanie w doktrynie oraz w ugruntowanej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, do którego judykatów należy w tym miejscu odesłać (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2001 r., III Ko 53/99, OSNKW 2001, z. 7-8, poz. 67; z dnia 27 czerwca 2001 r., III Ko 115/00, OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 83; z dnia 27 września 2004 r., III Ko 29/04, niepubl.)

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2006 r., SDI 7/06

W opisywanej sytuacji należy stwierdzić, że w postępowaniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego doszło do rażącej obrazę wskazanych wyżej przepisów prawa procesowego, która w efekcie doprowadziła do rażącego naruszenia prawa do obrony obwinionej, określonego w przepisie art. 6 k.p.k., mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych w stosunku do radców prawnych. Niepowiadomienie obrońcy o rozprawie odwoławczej faktycznie pozbawiło obwinioną podstawowego prawa, jakim jest prawo do obrony przed sądem wyższej instancji i, w takim razie, mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tego sądu.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2006 r., SNO 26/06

Niewątpliwie instytucja dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.) może mieć zastosowanie także w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów (art. 128 u.s.p.). Przepis art. 387 § 2 k.p.k. wskazuje na przesłanki zastosowania tej instytucji, w tym m.in. na to, że okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego nie mogą budzić wątpliwości.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2006 r., SDI 3/06

W postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich

zagadnienia granic rozpoznania odwoławczego oraz podstaw kasacji ukształtowane zostały inaczej (szerzej) niż w Kodeksie postępowania karnego. W art. 95h. ust. 1 Pr. o adw. postanowiono, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpoznaje co prawda sprawę w granicach odwołania, niemniej powinien brać z urzędu pod uwagę naruszenie prawa materialnego oraz rażące naruszenie przepisów o postępowaniu. Z kolei art. 91b. Pr. o adw. stanowi, że kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006 r., SNO 8/06

Zgodnie z art. 128 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, do postępowania dyscyplinarnego - w sprawach nieuregulowanych w rozdziale odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów - stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Oznacza to między innymi odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów tego Kodeksu o dowodach, rozprawie głównej, przewodzie sądowym i wyrokowaniu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2005 r., SDI 20/05

W sytuacji, gdy w czasie orzekania nastąpiło już przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny drugiej instancji tylko wówczas miałby podstawy do wydania orzeczenia uniewinniającego, gdyby doszedł do przekonania, że w sprawie należyte wyjaśniono wszystkie okoliczności, zgromadzono kompletny materiał dowodowy, którego ocena prowadzi do jedyne i jednoznaczne wniosku o tym, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu czynu (por. OSNKW 2004/11-12/104).

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2005 r., SDI 19/05

W postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się wobec adwokata w zakresie usprawiedliwiania nieobecności z powodu choroby, konieczne jest sięgnięcie po regulację przewidzianą w art. 117 § 2a k.p.k.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r., SDI 15/05

Zważywszy na treść art. 91a ust. 1 i 95 ust. 1 ustawy z 1982 r. Prawo o adwokaturze, kasacja nie jest dopuszczalna od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej o tymczasowym zawieszeniu adwokata w wykonywaniu czynności zawodowych.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2005 r., SDI 13/05

1. Domniemanie niewinności stanowi domniemanie prawne wzruszalne. Ustawodawca określił bowiem procedurę pozwalającą na przeprowadzenie przeciwdowodu dla obalenia domniemania niewinności i przypisania oskarżonemu winy. Oczywiście ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu, co oznacza, że dla stwierdzenia winy konieczne jest udowodnienie oskarżonemu, iż popełnił zarzucany mu czyn zabroniony i czyn ten zawinił. Obalenie domniemania niewinności, a zarazem dowiedzenie winy określonej osobie za czyn jej zarzucony, może nastąpić nie tylko wyrokiem sądu, lecz także orzeczeniem organu rozpoznającego daną sprawę w postępowaniu dyscyplinarnym.

2. Przepis art. 91b Prawa o adwokaturze nie pozwala na podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem jako podstawę kasacji powołuje "rażące naruszenie prawa" oraz "rażącą niewspółmierność kary". Wprawdzie uregulowanie to różni się zasadniczo od treści art. 523 § 1 k.p.k., jednakże nie upoważnia do uznania, aby podstawę kasacji określoną w art. 91b cyt. ustawy mogły stanowić błędne ustalenia faktyczne, których ustawodawca w ogóle nie wymienia (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*). Natomiast "rażące naruszenie prawa" w rozumieniu art. 91b Prawa o adwokaturze zachodzi wtedy, gdy naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść orzeczenia zaskarżonego kasacją.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2005 r., SDI 67/04

Brak podpisu na orzeczeniu (wyroku lub postanowieniu) choćby tylko jednego z sędziów orzekających w sprawie jest rażącym uchybieniem, bowiem narusza art. 113 k.p.k. stanowiąc bezwzględny powód odwoławczy wskazany w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. Ujawnienie tego uchybienia powoduje, niezależnie od granic środka odwoławczego oraz niezależnie od wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia, jego uchylenie z tego tylko powodu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2004 r., SDI 60/04

1. Waga zasady obiektywizmu, określonej w art. 4 k.p.k., nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą jak i zarzut obrazy każdej innej normy o charakterze ogólnym, może sam przez się stanowić podstawę już nie tylko skargi kasacyjnej, ale nawet i skargi apelacyjnej (w postępowaniu dyscyplinarnym: odwoławczej). Przestrzeganie zasady obiektywizmu gwarantowane jest bowiem w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie oraz wykazanie naruszenia tych przepisów szczegółowych może uzasadniać zarzut odwoławczy, a tym bardziej zarzut zawarty w skardze o charakterze nadzwyczajnym.
2. W razie konkurencji negatywnych przesłanek procesowych, określonych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., sąd w zasadzie powinien umorzyć postępowanie karne z uwagi na niedopuszczalność jego dalszego prowadzenia. Zasada ta nie ma zastosowania jedynie wówczas, gdy zbieg tych przesłanek został stwierdzony po przeprowadzeniu wszystkich niezbędnych dowodów i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności faktycznych. Dochodzi bowiem już wówczas do wszechstronnego zbadania podstaw odpowiedzialności oskarżonego, a w takiej sytuacji sąd powinien ewentualnie podjąć decyzję odnoszącą się do braku tych podstaw, a więc wydać orzeczenie uniewinniające, a nie umarzające postępowanie z powodu przedawnienia.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., SDI 55/04

Różnica zachodząca między uzasadnieniami orzeczeń sądów pierwszej i drugiej instancji jest konsekwencją różnic i istoty postępowania przed tymi sądami. Sąd pierwszej instancji, rozpoznając sprawę "w granicach aktu oskarżenia", musi swój wyrok uzasadnić w całości według wskazań zawartych w art. 424 k.p.k., natomiast sąd odwoławczy, rozpoznając sprawę w zasadzie w granicach apelacji, musi swój wyrok uzasadnić stosownie do reguł określonych w art. 457 § 2 k.p.k., przez podanie, czym się kierował wydając takie właśnie orzeczenie, w szczególności zaś motywując swój stosunek do zarzutów i wniosków apelacji.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., SDI 38/04

Wniesienie odwołania na niekorzyść obwinionego wyłącza wprowadzenie działania zakazu reformationis in peius uregulowanego w art. 95i ustawy z 1982 r. Prawo o adwokaturze, niemniej nie powoduje zniesienia zakazów wynikających z reguł ne peius.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., SDI 32/04

Adwokat i aplikant adwokacki nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za czyn popełniony przed wpisem na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Tym niemniej należy zwrócić uwagę na unormowanie przewidziane w art. 74 ustawy z 1982 r. Prawo o adwokaturze, zgodnie z którym Okręgowa Rada Adwokacka może skreślić adwokata z listy adwokatów w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeśli spełnione zostaną kumulatywnie dwa warunki: po pierwsze czyn popełniony przez zainteresowanego stanowiłby przeszkodę wpisu (w praktyce może tu chodzić o takie zachowanie przed wpisem, które świadczy o tym, że zainteresowany nie daje rękojmi prawidłowego wykonywania zawodu adwokata, o której mowa jest w art. 65 pkt 1 Prawa o adwokaturze), po drugie zaś czyn ten nie był znany Radzie przy podejmowaniu uchwały o wpisie.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2004 r., SDI 33/04

1. Postępowanie dyscyplinarne jest w stosunku do postępowania karnego postępowaniem szczególnym, prowadzonym przez organ korporacyjny, który nie dysponuje przysługującymi sądom powszechnym atrybutami, pozwalającymi na zapewnienie udziału w rozprawie osoby tymczasowo aresztowanej. Specyfika tego postępowania, które dotyczy sprzecznych z prawem, z zasadami etyki lub godności zawodu przewinień w postępowaniu lub wykonywaniu obowiązków zawodowych, sankcjonowanych karami o charakterze przede wszystkim dyscyplinującym (także eliminującym), nie wymaga przy tym zachowania aż tak wysokich standardów, jakie obowiązują w postępowaniu karnym.

2. Rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. zachodzi nie tylko wtedy, gdy organowi sądowemu (procesowemu) czynić można zarzut z powodu tego naruszenia, ale także wtedy, gdy niezależnie od tego organu doszło do rażącego pogwałcenia praw czy interesów strony.

3. Oparcie orzeczenia na prawomocnym wyroku karnym, stwierdzającym popełnienie przestępstwa tożsamego z czynem stanowiącym delikt dyscyplinarny, nie stanowi błędu. Wprawdzie zgodnie z treścią art. 86 ustawy z 1982 r. Prawo o adwokaturze postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego o ten sam czyn, jednak w przepisie tym wskazuje się, iż postępowanie dyscyplinarne może być zawieszona do czasu ukończenia postępowania karnego, co przekonuje o znaczeniu prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego dla toczącego się postępowania dyscyplinarnego. Skoro zaś sąd

dyscyplinarny orzeka na mocy przekonania opartego na swobodnej ocenie całokształtu dowodów (art. 89 Prawa o adwokaturze), a na podstawie kryteriów właściwych dla tej zasady czynienia ocen (art. 7 k.p.k.) nie wprowadza się różnic co do wartości dowodowej poszczególnych dowodów, to nie sposób z góry uznać, by orzeczenie sądu powszechnego, stwierdzające fakt popełnienia przestępstwa, nie mogło stanowić przedmiotu oceny ze strony sądu dyscyplinarnego, a następnie podstawy ustaleń o odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego.

4. Z faktu niesprowadzenia obwinionego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą płynie jego uprawnienie do bycia reprezentowanym przez obrońcę, a co za tym idzie, obowiązek baczenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny na konieczność wyznaczenia obrońcy z urzędu, gdy obwiniony obrońcy nie ma. Natomiast część art. 451 k.p.k., odnosząca się do zarządzenia sprowadzenia obwinionego na rozprawę odwoławczą zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym nie ma, a nawet mieć nie może i tym samym nie stanowi przeszkody do rozpoznania sprawy pod jego nieobecność.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2004 r., SDI 20/04

Ocenę czy niestawiennictwo stron jest "in concreto" usprawiedliwione, czy nie, pozostawiono do swobodnego uznania sądu dyscyplinarnego. Sąd ten, korzystając z owego prawa do "swobodnego uznania" powinien jednak niewątpliwie odpowiednio stosować treść art. 117 § 2 k.p.k., gdzie wprowadzono pojęcie "należytego usprawiedliwienia niestawiennictwa". Należyte usprawiedliwienie to niewątpliwie takie, które wskazuje na okoliczności rzeczywiście uniemożliwiające stronie stawienie się na rozprawę i udokumentowane w sposób nie budzący wątpliwości co do zaistnienia tych okoliczności.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., SDI 9/04

Sąd Dyscyplinarny kierując się regułami swobodnej oceny dowodów może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na wszelkich dowodach dopuszczanych przez prawo, w tym także na oświadczeniu osoby znieważonej. To zaś, czy oświadczenie takie zostało złożone z zachowaniem przepisów z zakresu pragmatyki służbowej, nie ma żadnego znaczenia dla wykorzystania go jako dowodu, gdyż niedopuszczalne jest korzystanie wyłącznie z takich dowodów, które są przez prawo jednoznacznie zdyskwalifikowane.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., SDI 13/04

Przepisy ustawy z 1982 r. Prawo o adwokaturze nie regulują przedmiotu określonego w art. 410 k.p.k., który stanowi, że podstawę wyroku może stanowić tylko całościowy obraz okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Dlatego w postępowaniu dyscyplinarnym obowiązuje przepis art. 410 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2004 r., SDI 6/04

Uprawnienia stron postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów do występowania z kasacją określają przepisy art. 91a, art. 91e ustawy - Prawo o adwokaturze oraz - stosowany odpowiednio - przepis art. 519 k.p.k. W świetle tych uwarunkowań jest oczywiste, że kasacją może być zaskarżone jedynie takie orzeczenie wydane w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do adwokatów, które: a) ma postać orzeczenia merytorycznego w sprawie popełnienia deliktu dyscyplinarnego, b) jest to orzeczenie sądu odwoławczego, c) kończy ono postępowanie, d) jest prawomocne. Tymczasem wydane w sprawie orzeczenie w przedmiocie tymczasowego zawieszenia w czynnościach, w trybie art. 95j ustawy - Prawo o adwokaturze, ma charakter rozstrzygnięcia wypadkowego, nie jest to natomiast rozstrzygnięcie merytoryczne w kwestii odpowiedzialności za delikt dyscyplinarny.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2003 r., SNO 40/03

Przy ocenie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, opartego na twierdzeniu o wadliwej ocenie dowodów, konieczne jest wykazanie przez skarżącego, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścić się miał Sąd. Odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, nie czyni zadość wymaganiom wykazania podstawy zaskarżenia orzeczenia wynikającej z art. 438 pkt 3 k.p.k.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2003 r., SNO 42/03

Zaskarżalne jest, zgodnie z przepisem art. 345 § 3 k.p.k. stosowanym odpowiednio (art. 128 u.s.p.), postanowienie o zwrocie przez sąd sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu lub jego Zastępcy do uzupełnienia postępowania; nie podlega natomiast zaskarżeniu

postanowienie sądu o odmowie zwrotu.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., SNO 32/03

Strona, domagając się wyłączenia sędziego od udziału w sprawie, powinna wskazać rozsądny, zobiektywizowany powód, zdolny wzbudzić wątpliwości co do bezstronności tego sędziego. Nie wystarczy samo subiektywne przeświadczenie strony o uprzedzeniu do niej sędziego, lecz muszą zachodzić poważne podstawy, które wskazują na istnienie obiektywnych przyczyn, uzasadniających utratę zaufania co do bezstronności sędziego.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2003 r., SNO 33/03

W postępowaniu dyscyplinarnym dopuszczalne jest stosowanie instytucji dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (art. 387 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). W szczególności przy odpowiednim zastosowaniu kodeksu postępowania karnego do postępowania dyscyplinarnego należy stwierdzić, że instytucję dobrowolnego poddania się karze można stosować do czynów, które wprawdzie swym opisem nie odpowiadają hipotezie normy art. 387 § 1 k.p.k., jednak mieszczą się w zaczerpniętym z języka prawniczego pojęciu spraw o mniejszym ciężarze gatunkowym. Jak wskazano wyżej odesłanie zawarte w Prawie o ustroju sądów powszechnych do stosowania kodeksu postępowania karnego ma charakter generalny, nie ogranicza się jedynie do ogólnych zasad postępowania karnego, wprawdzie nie można stosować instytucji, które byłyby sprzeczne z istotą postępowania dyscyplinarnego, jednak instytucja dobrowolnego poddania się karze do nich nie należy.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., SNO 18/03

Ani ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych, ani Kodeks postępowania karnego nie przewidują odstępstw od sposobu przesłuchania świadka ze względu na jego wykształcenie czy też pełnioną służbę sędziowską. Zgodnie z treścią art. 233 § 2 k.k., nieuprzedzenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań wyklucza karalność takiego działania, choćby składający zeznanie wiedział o przewidywanej w prawie karnym odpowiedzialności za taki czyn, np. z racji wykonywanego zawodu czy też posiadanego wykształcenia prawniczego. Tak więc doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia, gdyż nieuprzedzony o odpowiedzialności karnej świadek, może bezkarnie składać fałszywe zeznania, co ma

istotne znaczenie przy ocenie wiarygodności świadków.

Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2001 r., III SZ 12/01

W sprawie wniosku o wyłączenie członka składu orzekającego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące wyłączenia sędziego (art. 40 i następne k.p.k.).